

DZIENNIK

Departamentowy Łomżyński.

N.^o 31.

Dnia 25. Lipca 1812.

PREFEKT DEPARTAMENTU ŁOMŻYŃSKIEGO
do WW. Podprefektów

Przechody wielkiej Armii wojsk sprzymierzonych przez Departament Łomżyński, mimo oszczędzenia ile możność dozwala wszelkich dotkliwych dla Obywatela przykrości, ani wątpić można, że uczuć dały mieszkańcom wszelkiej klasy, te ciężary, jakie w podobnych nadzwyczajnych zdarzeniach, ile są i być muszą koniecznymi, tak w żaden sposób ani dostatecznie wcześniej przewidzianymi, ani uchronionymi być mogły. Doświadczenie przekonało w części, że czynione w tej mierze z strony Rządu i Władz wojskowych różne nagłe zarządzenia środki jak nie winnym zamiarze czynione być powinny, tylko aby: (obok słusznej uwagi na zmieyszenie cierpień Obywateli, i zachowanie należytego porządku w ciężarach publicznych każdego właściciela proporcjonalnie dotykać winnych) wszystkie nieodstępne w czasie przechodu Armii potrzeby spiesznie opatrzonemi i ułatwionemi zostały, tak podobnież żądać nawet nie można było: iżby były zdolnemi do zapobieżenia wcześniej i w zupełności temu wszystkiemu co chroniąc od szkody i uszczerbku iednych, drugim Obywatelom zniszczeniem razem ich majątku i sytuacji zagrażało.

Lecz kiedy zarządzenie dostateczne tym podobnym wypadkom, dla samej nagłości rzeczy, nie było wówczas w mocy Rządu, nie idzie przeto zatem, aby nadal baczności tegoż Rządu użyć miało to, co i jego stanowi powinność i całość majątków, oraz własność Obywatelską zabezpieczyć może.

Nie jest jeszcze wolny Departament Łomżyński, od tych różnych zdarzeń i spokojności Obywateli przerywających trefunków, jakie za

sobą pociąga w skutku każde poruszenie wojska. Ogółem z wszelkich zapasów żywności największą część mieszkańców tego Departamentu, pozbawiona również potrzebnych w Ekonomice zapasów gospodarskich sprzętów, i inwentarzy, zność jeszcze musi dla wspólnego dobra Kraju te ciężary (w miarę posuwania się Armii ku nieprzyjacielom) jakie są nie odbytymi i koniecznymi.

Liczne transporta za wojskiem, furazu, żywności, rekwizytów wojennych, broni, bagażów, amonicyi, i różnych naturaliów, wymagają koniecznie dostawy ciągle po traktach znacznej ilości podwód i koni. Dostawa takowych niezawodnie dopełnioną być musi, mimo to, że dostawione dotychczas lub zabrane przez wojskowych konie, woły, nawet i podwody, wдалakie popędzone okolice, w większej części właścicielom wcale zwrócone nie zostały, i zupełnie zaginęły. Żeby więc dostawa wzmiankowanych podwód z wszelką dogodnością dla Władz wojskowych, i Obywateli dopełnioną być mogła, wypada i rekwizycjom Władz wojskowych spiesźnie zadosyć czynić, i troskliwie oraz bacznie z strony Rządu czuwać nad tym najmocniej, by (zwłaszcza w teraźniejszej porze nadchodzących żniw) spokojność wszystkich w szczególności Obywateli zabezpieczyć, praktykowanemu zatrącenie dostawionych i zabieranych pod transporta podwód, koni, i wołów, nadal zaradzić, przykrości te regularnym zachowaniem proporcji tak, aby każdego właściciela należycie tylko w części dotykać mogły, zmniejszyć, i tym sposobem gwałtownym przez wojskowych zaborem wcześniej zapobiedz, na koniec starać się, aby dostawiane podwody, i nigdy w znaczną odległość pędzone nie były, i z pewnością do swych właścicieli wracały.

Wszystko snadno i z łatwością dopełnionym być może, a spokojność Obywateli ani wszelka ich własność bynajmniej przez oddziały wojskowe nadwreżoną nie będzie, chyba wtenczas, gdyby przedsiębrane z strony Rządu uregulowania i nakazana dostawa wzmiankowanych podwód i koni, trudności jakieś lub zwłoki doznawać musiały.

Z tych tedy względów przekonany, że powody wyżej przytoczone zniewalające mnie do przedsięwzięcia zaradnych w tej mierze środków, nieinaczej jak tylko spodziewany i pomyślny odniosą skutek, byle do wykonania przedsięwzięć moich podwładne Władze i Urzęda mocno i czynnie przykładają się; postanowiłem następujące wydać urządzenie, obowiązując W.W. Podprefektów tudzież wszystkie Urzęda gmin-

ne i Burmistrzowskie po miastach, by przyprowadzeniem tegoż do skutku, natychmiast i bez najmniejszej czasu zwłoki pod odpowiedzialnością własną zajęły się.

1. W każdym mieście Powiatowym Departamentu Łomżyńskiego ma być utrzymywano w gotowości zaczynając od dnia dościa niniejszego Reskryptu niezawodnie sto podwód trzykonnnych, podwody te i podwodniki, dotąd w mieście Powiatowym pozostawać, i do wszelkich na przypadek potrzeby transportów z powrotem zawsze na miejsce użytymi być mają, pókad okoliczności nie wskażą potrzeby uchylenia niniejszego Urządzenia, podwody wszakże te, co miesiąc naydłużej odmieniane być mają.

2. Wzmiankowana w powyższym punkcie ilość podwód, koni, i podwodników, rozłożoną być powinna przez W. Podprefekta na gminy, w proporcją ilości w Powiecie dymów wszelkiego gatunku, nie wyłączając dóbr i possessyi iakikolwiek tytuł mających.

Dyspozycya którą W. Podprefekt do Wójtów gminnych i Magistratów w tej okoliczności natychmiast jest obowiązany wydać, powinna onym jasno i dostatecznie wskazywać, na jakim fundamencie dzieje się rozkład podwód koni, i podwodników, tudzież wiele każda gmina, lub sama lub łącznie z drugą? przystawić ma tychże i na który dzień niezawodnie do miasta Powiatowego. Obok tego ostrzedz należy wszystkie Urzęda, iż one odpowiedzialni będą z siebie również za akuratność od flawy kwestyonowanych podwód, iako za zachowanie przy wyborze tychże po gminach wszelkiej bezpartycyalności ani swoich, ani swych ludzi, koni, i sprzętów, od tej koniecznej posługi wyłączać, ani też znając bliżej możność w każdej wsi, w gminie, i ilość pozostałych w niej jeszcze koni, kogokolwiek bądź przeciążać łób iakich w koley znoszenia tych podobnych ciężarów dopuszczając się uchybień, któreby w tym własny iaki (z szczególniejszą krzywdą i uciemieniem zbytekiem którego z Obywateli lub włóscian) dowodziły interes.

3. Dowiedzione w tym rodzaju uchybienia, pociągną za sobą nie tylko wynadgodzenie wyrządzonej przez to krzywdy, ale nadto usunięcie na zawsze od Urzęda Wójta gminy lub Burmistrza.

4. Każda podwoda trzech-konna złożoną być ma:

- a) z woza mocnego i dobrego,
- b) z zaprzęgów zupełnych,
- c) z drabek lekkich, mocnych a gęstych,

- d) z worka iednego,
- e) z pary iedney postraków dobrych dla zapasu na przypadek potrzeby przywiązywania czego,
- f) z podwodnika człowieka zdrowego,
- g) z koni niezachudzonych, mocnych, i do ciągłej pracy zdatnych.
- h) z zapasu smoły do smarowania na miesiąc ieden.

5. Każda gmina, podwodników swoich opatrzyć obowiązana w żywność na tygodni dwa, a po upłynieniu tych, przesyłać onym do miasta Powiatowego podobnyż zapas żywności, co dwie niedziele pótąd pókąd podwoda odpuszczoną i do domu zwróconą nie będzie.

6. Podwodnicy na tę posługę wyprawieni, mają ludzie być wolni jednak pewni i zamieszkali, dla tego, aby ze sprzężaiem nie uciekali, a poukończony potrzebie transportów z koni i podwodami, tak jak byli wyprawieni do swęj gminy wracali, oprócz zapewnionęj dla nich w punkcie powyższym wyrażonęj żywności, składać ieszcze będzie i powinna każda gmina dla swych podwodników na posiłek każdemu w szczególności po złt. pol. 2. co dwie niedziele.

7. Podwody wten sposób wygotowane w zupełności odesłane być winny z każdęj gminy razem do miasta powiatowego natychmiast, gdzie do kontroli z wyszczególnieniem ich wyprawy, z opisaniem wozów, z oznaczeniem maści koni i rodzaju, z wyrażeniem ich właścicieli, z zanotowaniem nazwiska gminy, wsi, tudzież imion i przezwisk oraz miejsca zamieszkania podwodników przez W. Podprefekta zapisane zostaną. Poczem stosownie do przepisów punktu 12. niniejszego urządzenia użytemi być mają, z tym dodatkiem, że co się tyczy paszy koni te w stanowiskach swoich, na okolicznych pastewnikach kolejno przez podwodników paszone być winny, a po odbyciu każdego transportu zawsze do swego stanowiska wracać muszą, do poki zamierzony dla nich w punkcie 1. czas odmiany nienastąpi.

8. Gdyby też zdarzyło się, że podwody wzmiankowane za granice Departamentu z transportami różnemi użyte być miałyby, wówczas z powiatowych miast, powiatów:

Maryampolskiego, Kalwaryjskiego, Sáyneńskiego, i Dąbrowskiego, naydalej do Kowna i Grodna, a zaś z powiatów

Biebrzańkiego, Łomżyńskiego, i Tykocińskiego, naydalej do Ofrołeki, Knyszyna i Białegołoku użytemi będą. W miejscach bowiem tych za granicą Departamentu Łomżyńskiego poło-

żonych, że podwody podobnież znalezione zostaną dla odmiany ztąd idących, spodziewać mi się należy tym bardzięj, gdy wtęj mierze do władz tamtéjszych miejscowych należyte uczynilem przedstawienie.

9. Do W. Podprefekta należeć będzie, ażeby o zgromadzeniu do miasta powiatowego wszystkich furmanek, o których mowa, powyznaczał nad każdymi 25. iednego Brygardyera a nad wszystkimi iednego Inspektora nie z podwodników lecz z obywateli, powietników światło posiadających, którzyby dozorem ile można ścisłym tych fórmanek zatrudnić się mogli.

10. Jeżeli do transportu iakiego, użyć wypadnie fórmanek, 25. lub mnięj tedy brygardyer a jeżeli 50. lub wszystkie tedy dwóch brygardyerow i Inspektor transportowi aż do miejsca przeznaczonego asyflować mają, a opatrzeni przez W. Podprefekta wszelką do tego przedmiotu legitymacyą, o wymianie podwod i zwrot swych, gdzie należy dopomnać się i dopilnować. Wszelka przeto w tym względzie obawa straty koni, sprzężaiów, i podwod jest zupełnie uprzątnioną.

11. Zepewnienie dyet Brygardyerom i Inspektorowi przeznaczam z funduszów składki osobistęj na koszta przechodów wojskowych przez radę departamentową uchwalonego:

Dla każdego Brygardyera dziennie po Złt. pol. trzy.

Dla Inspektora Złt. 6.

Które to dyety, dla Brygardyerów co miesiąc za dni odbytey przy transportach podróży decursive likwidowane być mogą, a należycie udowodnione wyplaconemi zostaną. Inspektor zaś, zostając w obowiązku ciągłego dozoru nad fórmankami w mieście Powiatowym nawet w dniach w których transport żaden nie wydarzył się, niemnięj obowiązany zdawać codziennie W. Podprefektowi rapporta o stanie fórmanek, koni i podwodników, tudzież utrzymywać dostateczną wszystkiego kontrolę, ma prawo, przez cały przeciąg trudnienia się tą powinnością, likwidować przeznaczone mu dyety, a te co miesiąc decursive opłacone będą.

Wszystkie jednak likwidacye winny być przez W. Podprefekta poświadczone.

12. Ze zaś szczególniysze iak się widzieć daie, są dwa trakty, któremi transporta wojskowe odbywają się, iako to:

- a) z Pruss na Wilkowiszki do Kowna,
- b) z Ofrołeki na Łomże, Tykocin, Knyszyn, lub Białystok.

Nie które zaś Powiaty i miasta Powiatowe od tych traktów opodal są położone, przeto dla zachowania wszelkiej odstawie podwód regularności, izby wszystkie Powiaty w pewny dotykał proporeyi, a na furmankach w potrzebie nie zbywało, stanowi się:

Z liczby podwód w miastach Powiatowych, Augustowie, Seynach, Kalwaryi, i Maryampolu, zebrać się mianych, $\frac{2}{3}$ części tychże natychmiast pod przepisany wyżej dozorem do Wilkowiszek odesłanemi być winny. Inspektorowie onych i Brygardyerowie zostawać będą pod dyspozycją i zwierzchnim dozorem jednego z nich przez W. Podprefekta Powiatu Kalwaryjskiego wyznaczyć się winnego.

Z liczby zaś podwód w mieście Powiatowym Szczuczynie zgromadzonych $\frac{1}{3}$ części do Łomży, a jedna czwarta części do Tykocina pod właściwym podobnie dozorem natychmiast pod dyspozycją tamtejszych W.W. Podprefektów do użycia odesłanemi być mają.

13. Od czasu odebrania i wykonania niniejszego Urządzenia, wszystkie szczególne do W.W. Podprefektów wydane poprzednio rozkazy dostawy furmanek tyczące się, uftają w swęj mocy.

Urządzenie niniejsze iak zmierza iedynie do zachowania należytego w każdym względzie porządku i wszelkiej ile można dogodności; tak też widocznie i wyraźnie każdy Interessant z niego przekonywać się może, iż przez dopełnienie tegoż, i spokojność pracy rolników przy nadchodzących teraz żniwach zabezpieczy się, gdy nikt już gwałtownego spola nawet koni, wołów, i zaprzęgów, zaboru obawiać się nie będzie miał prawa; i kiedy odstawiający w skutku tegoż Urządzenia podwody czy konie, pewnym być zawsze może i powinien zwrotu ich w czasie do siebie. Znośney będzie pewno każdemu Obywatelowi, gdy gmina cała kilka lub kilkanaście koni, podwód, i podwodników stosownie do rozkładu pod postugą publiczną na ieden naywięcęy miesiąc za dyspozycją Rządu dostawi, a resztą bez odrywania od pracy lub zamieszania spokojności gospodarstwo rolnicze domowe odbywać będzie; niż gdyby każdy z nich w uftawicznęj zostając niepewności i obawie z zaprzęgami i inwentarzem swoim przed zaborem po lesie i knieiach ciągle ukrywał się.

Ile więc pewnym być mogą, że Urządzenie niniejsze spodziewany a dla Obywateli mieszkańców Depar. Łomżyńskiego dogodny odniesie skutek, tak wykonanie tego w zupełności i co nayspieszniey, niemniey przestrze-

nie wykonania przez Urzęda gminne ściśle i akurathnie, W.W. Podprefektom każdemu w swym respective Powiecie najmocniey, rozkazuję i polecam.

w Łomży, dnia 22. Lipca 1812.

ŁASOCKI.

WIERZBICKI, S. J.

Dokończenie Układu Nayiasnieyszego Króla Saskiego, Xięcia Warszawskiego, z Nayiasnieyszym Cesarzem Austryackim, względem iedno-stronnego zarządu zup. Wielicki.

Art. 18. Za zapas soli komercyonalney, która w czasie wspólnego obięcia kopalni Wielickich znaleziona, i która w moc układu na dwie równe części podzieloną została, obowiązuje się N. Król Saski zwrócić rządowi Austryackiemu, koszta lożone na dobytec téy połowy która po równym podziale na niego przypadła. Bonifikacyą tę przyrzeka w terminach oznaczonych po 40 $\frac{1}{2}$ grayc. Skarbowi Austryackiemu w Bankocetlach zwrócić; niemniey na zaspokoienie i indemnizacyą pretensyi, które N. Cesarz prywatnym osobom takowe mającym do téyże soli zastąpić musiał obowiązuje się N. Król Saski odstąpić bezpłatnie N. Cesarzowi 30,000. retharów z téy superaty, która się w czasie administracyi Austryackiey, nad stypulowane roczne minimum podług §. 3. okaże, którey koszta produkcyjne wspólne Kassa pomiesie, i która to ilość soli przed podzieleniem téy superaty oddaną zostanie.

Ar. 19. N. Król Saski obowiązuje się na czas cały iednostronnego zarządu Austryackiego tranzytu iacyą Austryacką sól przez Rayon Podgórze do inney nie pociągać opłaty iak zwyczajney drogowey.

Ar. 20. W przypadku gdyby ieden lub drugi artykuł niniejszego układu z strony N. Cesarza Austryackiego dopełnionym nie został, w ówczas kończy się iednostronny zarząd i wszystkie na nim zasadzone wzajemnie podięte obowiązki, a to w sposób: że iezeli nie dopełnienie w pierwszey połowie iakiego roku nastapi, w bieżącym... a iezeli w drugim tegoż samego... dopiero w następującym, w miejsce zaś iego w spólny zarząd się pocznie, który obydwu naywyższe Mocarstwa przez delegować się mianych kommissarzy przy zachowaniu dokładney równości względem wyboru i postanowienia osób administracyi ustanowić, i wprowadzić za dobre osadzą.

Ar. 21. N. Cesarz Ausryacki iest od zareczonego rocznie oddać się mianego minimum soli kamiennęj uwolniony, iezeli nieprzewidziane przypadki (casus fortuiti majores) bez winy administracyi zatamują produkcyą soli takowey.

Uwolnienie powyższe atoli trwa tylko tak długo, dopóki produkcja soli istotnie będzie zatamowana, przez ten zaś czas sól iaka będzie mogła być wydobyta na równe dwie części podzieloną zostanie.

Ar. 22. Podanie jedno-stronnego zarządu N. Cesarzowi nastąpi 1go Lutego 1812.

Z tym terminem ustanie dotychczasowe Prowizoryum d. d. 6. Grudnia 1809. niemniéy odwołani będą dotychczasowi wszyscy przy żupach i różnych miejscach kontrolę utrzymujący Oficjaliści Xięstwa Warszawskiego, równie i stróże przy wagach, jeżeli przy zaprowadzeniu terazniejszego urzędzenia użytymi nie będą.

Dla porządnego oddania administracji wyznaczonemi zostaną z obudwóch stron Kommissarze, którzy znajdujące się w kopalniach zapasy komercyjonalnéy soli, wydobydź każą i na dwie równe części podzielą. Także wszystkich do kopalni należących sprzętów, iako to: w materyach, naturaliach, naczyniach, utensyliach, i t. p. nic niewyłączając z tego, co iako wspólna własność uważane być może, inwentarz dla stron obydwóch dokładny ułożą, Kasę wspólną depozytową należycie obrachują, wszystkie zaległości aktywów i passywów do ostatniego Stycznia 1812. wyśledzą i obliczą.

Wreszcie wszystkie akta, mappy, papiery rachunkowe, które tyczą się bywšéy administracji żupnéy Bocheńskiéy i dawniejszych magazynów solnych, będą oddzielone w przytomności Kommissarza Króla Jmci Saskiego od tych akt, które należą do kopalni Wielickiéy, i będą oddane z przyzwoitą specyfikacją Kommissarzowi Jgo C. K. Mości do dalszéy dyspozycyi.

Ar. 23. Ugadzaia się nakoniec N. kontraktujące obydwie strony na to, iż gdyby przez czas jednostronnego Austryackiego zarządu artykuł który niniejszego układu podpadał wątpliwości i potrzebował iakiego objaśnienia, aby te protokoły które były sporządzone przez Kommissyą w Wiedniu do ułożenia téy umowy wyznaczoną, za prawidło do dalszego postępowania i potrzebnego objaśnienia służyły.

Zgodno z oryginałem

J. Czyżewski, S. J. M. S.

Dodatek.

D O D A T E K

do Dziennika Departamentowego Nr. 31.

MOWA do NAYIAŚNIEYSZEGO Cesarza Francuzów,
Króla Włoskiego etc. etc. etc.

na dnia 11. Lipca 1812. w Wilnie miana

przez JW. Senatora Woiewodę Wybickiego,
iako Prezesa Deputacyi od Konfederacyi Generalnéy Królestwa Polkiego.

Seym Xięstwa Warszawskiego na zbliżanie się potężnego Woyska Waszéy Cesarzkiéy Mości zgromadzony, zwrócił całą swoją na to troskliwość, aby, ile miejscowe dozwolą sposobności, żołnierzowi Jego na niczem niechodziło: ale czuł zarazem w pierwszym swym zawiązku, iż nadeszła pora dopomnienia się krzywd narodowych i dopelnienia zamiarów nad wszystko wyższych; z takowego przekonania zamienił się Seym iednomyślnie w Konfederacyą Generalną i ogłosił Polkę za przywróconą do wszystkich praw swoich, okrywszy cechą zupełnéy nieważności wszelkie dzieła samowolne i naiezdnicze, co Narodu Naszego zatraciły bytność. Nayiaśnieyszy Panie! Wasza Cesarzka Mość pracujesz dla potomności i dzieiów świata: a dzieie i potomność równie iak Europa cała nie mogą nieznac praw Naszych, tak iak my dalecy jesteśmy od nieznania powinności swoich. Będąc Narodem wolnym i nie podległym od niepomych wieków, ziemi Naszéy równie iak i nie podległości nie utraciliśmy, ani pokonani Woyną, ani zobowiązani Traktatem iakim: ziemi i nie podległość wydarła Nam zdrada i podstęp. Zdrada nigdy nie stanowi prawa.

Widzieliśmy ostatniego z Królów Naszych uwiezionego do Petersburga, gdzie hańbą okryty, życia dokonał; widzieliśmy iak Kray Nasz rozszarpany został na sztuki, iak go między siebie podzielili panujący, nie doznawszy ze strony Naszéy żadnéy zaczepki, ani Woyny, osiedli ziemię, którę nie byli zawoiowali.

Prawa Nasze są przeto widoczne, podpadaia pod oczy Świata i Nieba. Wolno nam ogłosić się Polakami, wznieść Maieftat Jagiellów, i Sobieskich, przywrócić polityczne bycie, zgromadzić członki rozrzucane, wreszcie uzbroić się za Oyczyznę, walczyć za nią i okazać swia-

tu, żeśmy jeszcze godni Naddziadów: wszakże to co stanowi prawa Nasze, stanowi razem i Nasze powinności.

Dzięki Waszemu Cesarzowskiemu Mości, iż już cztery miliony Polaków jest wolnych i prawami są rządzeni Polskimi: atoli szczęście, iakiego kosztu, nie przytłumiło w dzisiejszych okolicznościach uczucia obowiązków, które wkłada na nich Ojczyzna, te są na sercu każdego wyryte i które same mu nakazuje Niebo. Bracia nasi, składający największą ludność Polski, ięczą jeszcze w wielkiej części w więzach Moskiewskich; osmielamy się mówić za ich prawami, i wskazywać im ścieżkę połączenia się całej Rodziny Polskiej!

Mógłbyś Nam Najjaśniejszy Panie! naganiać czyn, który obowiązek Polaka nakazywał? Mógłbyś mieć za złe, żeśmy się do praw Naszych wrócili? Stało się: już od tej godziny Ojczyzna Nasza Polska wkrzeszona została! Już iędy pobyt zapewnia prawo. Ustalił go skutek? przedsięwzięcie Nasze, obowiązek i prawo uzacnia. Ale czy będzież za sprawą Naszą potęga? niemiałbyż Bóg bydyż już syt kary? co ścigał na Nasze niezgody? chciałbyż uwiecznić Nasze nieszczęścia? i Polacy za to, że żywili w swych sercach miłość Ojczyzny, miałbyż w rozpacz i bez nadziei wstąpić do grobu? Nie... Wasza Cesarzowska Mość Zesłańcem iesteś Opatrzności, Jędy siła w Nim zamieszkała, i byt Xięstwa Naszego Jego się potędze należy.

Konfederacya Nas deputowała do Waszemu Cesarzowskiemu Mości w zamiarze złożenia Aktu pod najwyższą Jego sankcyą i uproszenia wszechwładnej protekcyi dla Królestwa Polskiego. Rzekniemy Najjaśniejszy Panie jest Królestwo Polskie! a ten wyrok będzie w oczach świata wyrokiem ziszczony już prawdy.

Iest Nas 16. milionów Polaków, iednego między niemi niema co lity swędy siły, krwi i majątku Waszemu Cesarzowskiemu Mości nie poświęcił. Wszystkie offiary staną się dla Nas lekkimi, kiedy o dokonanie powstania Naszemu Ojczyzny rzecz póydzie. Na Jego odgłos od Dzwiny do Dniestru, od Dniestru do Odry wszyscy staną pod bronią i wszyscy mu złożą swe serca.

Wspomniawszy na Austerlitz, Pułtusk, Eilau, Frydland: wspomniawszy na przysięgi złożone w Erfurcie i Tilszy, wierzyć wypada: że ta Wojna, która nie roztropnie wydała dziś Moskwa, iest potępiającym ją wyrokiem, Opatrzności, która Naszemi dotkniętą cierpieniami, położyła im koniec przedsięwzięcia.

Wszakże ledwo co druga Wojna Polska ogłoszona została, a już Waszemu Cesarzowskiemu Mości hólidy Nasze w tej harożytnej Jagiellow Skolicy składamy; już Orły Jego brzegi okryły Niemra; już wojska Moskiewskie rozbite, przecięte, rozpłoszone, błakają się bez celu i bezskutecznie siłą się połączyć i w szyki postawić.

Interess Państwa Waszemu Cesarzowskiemu Mości chce powrotu Polski; pewnie sława Narodu Francuzkiego równie tego wymaga; iezeli podział Polski był znakiem do upadku Monarchyi Francuzkiej, niech Jędy powstanie będzie dowodem nowego zakwitnienia Francyi. Ile razy Polska obarczona była brzemieniem ucisków, zawsze przez wieków trzy blisko zwracała swe oczy ku Francyi, temu wspaniałemu potężnemu Narodowi. Ale przeznaczenie zachowało uskutecznienie życzeń Naszych do czasów Naczelnika Dynastyi czwartey, powiem do Napoleona Wielkiego, przed którym trzech wieków polityka, momentu iednego była przedmiotem, a tę przesfrzeń ledwo zmierzona od południa ku północy, ieden rzut oka Jego ogarnął.

Najjaśniejszy Panie! składamy mu Akt Konfederacyi, który odrzucenie się i istność Polski ogłosił, ponawiamy w obliczu Jego Imieniem wszystkich Braci Naszych najuroczywsze zaręczenia, iż zamiary Nasze do końca doprowadzić starać się będziem, przez połączenie w iedno wszystkich woli, wszystkich sił, i gdy potrzeba wymagać będzie, wylania krwi wszystkiey, która w żyłach Naszych płynie. Zamiar tak wielki uwieńczy pomyślny skutek, iezeli go protekcyą Waszemu Cesarzowskiemu Mości wesprzeć zechce.

ODPOWIEDZ

Najjaśniejszego Cesarza NAPOLEONA W.

dana Deputacyi od Konfederacyi Generalnej Królestwa Polskiego.

Mości Panowie Deputowani od Konfederacyi Polskiej!

To coście mnie opowiedali, słuchałem z uczuciem. Gdybym był Polakiem, myślałbym i czyniłbym iak Wy; na zgromadzeniu Warszawskim iak Wy głosowałbym. Miłość Ojczyzny iest najpierwszą cnotą człowieka ucywilizowanego. W moim położeniu mam wiele interessów, które muszę z sobą godzić, i wiele obowiązków, które muszę dopełnić. Gdybym był panował w czasie 1., 2. i 3. podziału Polski, byłbym

wszystek lud mój uzbroił ku wsparciu Waszemu. Jak prędko mi zwycięstwo dozwoliło wrócić Waszą Stolicę, i niektórym Prowincjom Prawa Wasze dawne, uczynilem to skwapliwie, bez przedłużenia iednak wojny, która byłaby ieszcze toczyła krew moich Poddanych. Kocham Wasz Naród. Od lat 16 wid iałem obok mnie Żołnierzy Waszych na polach Włoskich iako i w Hyszpani. Pochwalam to wszystko coście uczynili. Upoważniam Wasz zawód, na który się puszczaście. Co zawisło odemnie, wszystko uczynię, dla wsparcia przedsięwzięć Waszych. Jeżeli usiłowania Wasze będą zgodne, powziąć możecie nadzieję zniekania Waszych nieprzyjaciół, do uznania praw Waszych, ale w tych stronach odległych i tak rozciąglých, szczególnięy na iednomysłności usiłowań wszystkich Mieszkanców gruntować możecie nadziei Waszych skutki. To samo do Was przemówilem, gdym się raz pierwszy na ziemi Polskiej był ziawil. Tu dodać muszę, iż garantowałem Cesarzowi Austryackiemu całość Państw Jego, i że żadnego obrotu ani ruchu niemóglbym upoważnić, któryby dażył do mieszania spokojnēy possessyi Jego w Prowincyach Jemu od Polski pozostałych. Niech Litwę, Zamudź, Witebsk, Polock, Mohilów, Wołyń, Ukrainę, Podole tenże duch ożywia, co w Wielko Polsce widzialem; a Opatrzność pomyślnym skutkiem uwieńczy świetność Waszēy sprawy. Ona Wam wynadgrodzi to poświęcenie się dla Oyczyzny, które Wam powszechnie serca ziednało, którym nabyliście tyle prawa do mego Szacunku i moięy dla Was protekcyi, a tēy we wszystkich okolicznościach możecie być pewnemi.

DYREKTOR SKARBU PUBLICZNEGO
w Departamencie Łomżyńskim.

Na mocy Reskryptu JW. Ministra skarbu d. d. 15. Czerwca r. b. Nr. $\frac{487}{728}$ za Czerwiec wyszłego, obwiēszam szanowną Publiczność, iż odtąd każdy zyczący sobie utrzymania papieru stemplowego, bądź chrześcicianin, żyd, lub iakiegokolwiek innego wyznania, może takowy brać za gotowe pieniądze z dystrybucyów skarbowych Powiatowych, i onego wyprzedają trudnić się, iednakże za zgłoszeniem się wprzōdy do Dyrektora skarbu z prozbą, o wydanie mu koncessyi, która każdemu za gotowiznę papier stemplowy brać chcącemu, odmówioną nie będzie.

w Łomży dnia 14. Lipca 1812.

Jastrzębski, Z. D.

Nasierowski, Sekr.
